

Joanna Rajkowska

Pozdrowienia z Alej Jerozolimskich : projekt publiczny

Nowa Krytyka 26-27, 137-144

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

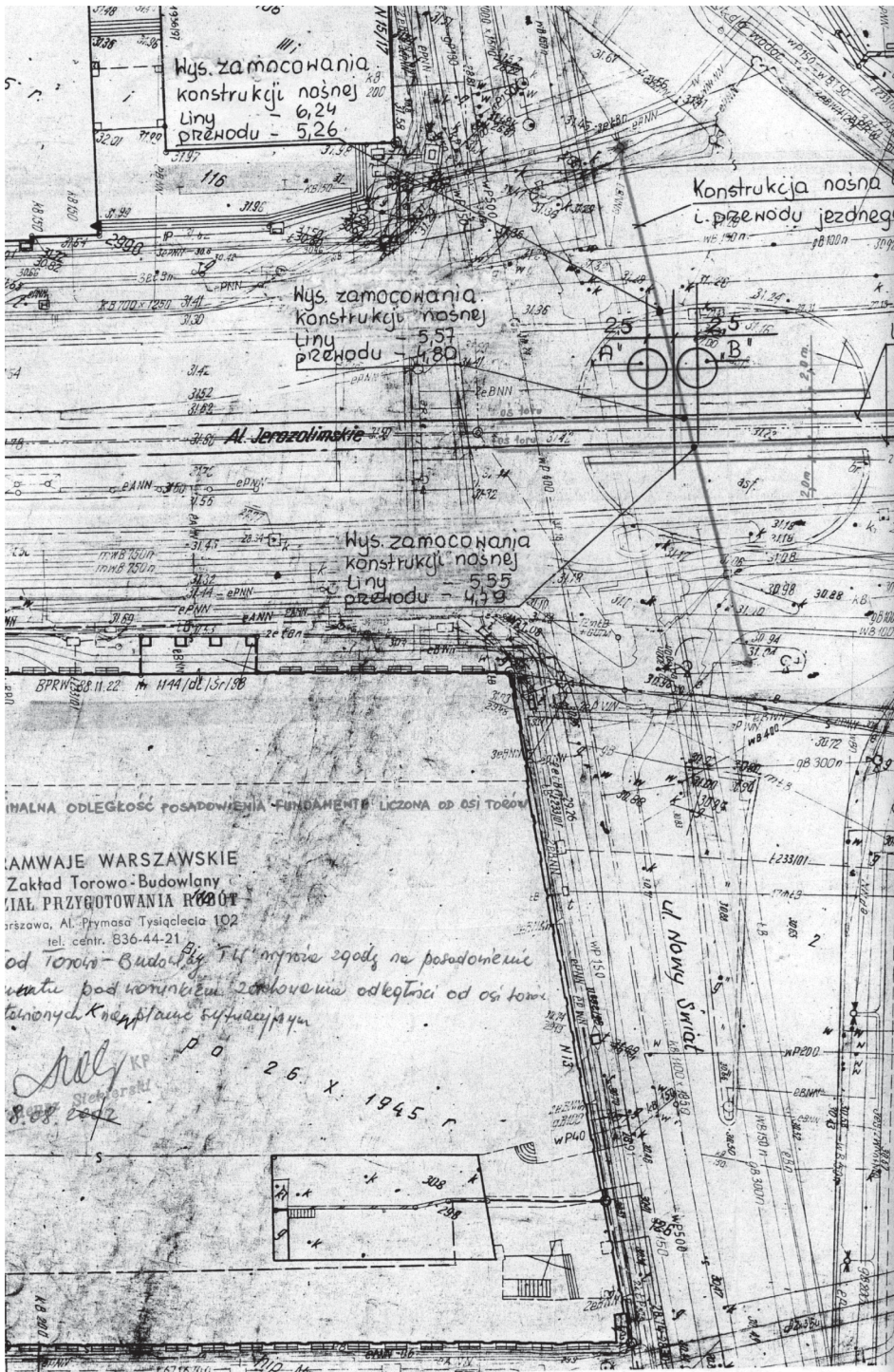
Pozdrowienia
z
Alej Jerozolimskich











Pozdrowienia z Alej Jerozolimskich

projekt publiczny

Warszawa, 2002–

Fundacja Instytut Promocji Sztuki

patronat i wsparcie: CSW Zamek Ujazdowski

„To oni, Żydzi postawili sobie palmę, bo to ich Aleje...” – to cytat podsluchany w tramwaju przy rondzie de Gaulle’a, na skrzyżowaniu ulicy Nowy Świat i Alej Jerozolimskich w Warszawie. Nazwa Alej jest echem Nowej Jerozolimy – założonego tu w XVIII wieku osiedla żydowskich kupców i rzemieślników, które po kilkudziesięciu latach zlikwidowano pod presją polskich kupców. Żydzi zostali wówczas przepędzeni, towary skonfiskowane, a domy zburzone. O tym wątku z historii Warszawy Joanna Rajkowska dowiedziała się jednak już podczas przygotowań do realizacji projektu. Sam pomysł postawienia palmy powstał, kiedy artystka pracowała nad tekstem o jej pierwszej podróży do Izraela, w 2001 roku. Kłopoty z oddaniem za pomocą słów absurdu sytuacji w Izraelu oraz dojmujące poczucie braku po diaspory żydowskiej doprowadziły ją do pomysłu obsadzenia Alej Jerozolimskich palmami. Ostatecznie na wysepce ronda de Gaulle’a w Warszawie stanęła pojedyncza palma daktylowa, imitacja Phoenix Canariensis. W zamyśle Rajkowskiej miała stać się artystycznym eksperymentem społecznym, uosobieniem marzeń o Polsce różnorodnej etnicznie i kulturowo, wreszcie próbą sprawdzenia otwartości mieszkańców miasta na przybysza skądinąd, na egzotyczną nieznajomą. Jak większość realizacji artystki, tak i palma jest projektem otwartym na dopisywanie znaczeń przez odbiorców. Ci z czasem zaczęli traktować palmę jako część ich warszawskiej tożsamości, sprzymierzeńca w politycznej walce (o podwyżki dla pielęgniarek czy równe prawa dla mniejszości seksualnych), tło tak dla politycznych, jak i osobistych performance’ów, a nawet zdjęć ślubnych. Być może niebawem okaże się, że palma zmieni ponownie tożsamość. Bo teraz, bardziej niż kiedykolwiek staje się – jak mówi Rajkowska – muzułmanką.

-
1. Aleje Jerozolimskie widziane spod palmowych liści, fot. Joanna Rajkowska, 2007
 2. 3. Produkcja pnia, fot. Michał Rudnicki, 2002
 4. Mapa geodezyjna okolic Ronda Charlesa de Gaulle’a
 5. kolaż artykułów prasowych o Palmie, fot. Joanna Rajkowska oraz fot. Sebastian Lewandowski, Grzegorz Hartfiel, 2002